W marcu Minister Sprawiedliwości ogłosił projekt zmian do kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) mających na celu usprawnienie procedury w sprawach gospodarczych[ref]www.ms.gov.pl/projekty/proj83.rtf[/ref]. Projekt ten w maju został przekazany pod obrady Sejmu. Wobec powszechnie znanej niewydolności sądów gospodarczych (potwierdzonej corocznymi raportami Banku Światowego, które plasują Polskę wśród państw, w których najdłużej czeka się na wydanie wyroku i egzekucję wierzytelności[ref]Przymusowe wyegzekwowanie umowy w Polsce trwa średnio 890 dni. Dla porównania – średnia dla Europy i Azji Centralnej wynosi 393 dni, dla Japonii – 60 dni, a dla Czech 290 dni. Tylko kilka państw sytuuje się w tym rankingu poniżej Polski, w tym Włochy z wynikiem 1390 dni; zob. www.doingbusiness.org/ExploreTopics/EnforcingContracts[/ref]) rząd uznaje reformę sądownictwa gospodarczego za swój priorytet. Projekt zmian opracowany został przez pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości, a następnie skonsultowano go m.in. z prezesami sądów okręgowych.

Kierunki zmian

Proponowane zmiany idą w trzech kierunkach. Po pierwsze, celem twórców projektu k.p.c. było wykreowanie nowych i modyfikacja już istniejących instytucji procesowych zmierzających do przyspieszenia i usprawnienia toku procesu gospodarczego. Do tych zmian należą między innymi propozycje dotyczące:

- zaostrzenia przepisów odnoszących się do czasu, w którym stronom wolno powoływać nowe dowody i twierdzenia;
- ograniczenia przekształceń zmian po stronie powodowej i stronie pozwanej w toku procesu;
- ograniczenia możliwości wnoszenia powództwa wzajemnego przez stronę pozwaną, jak też możliwości podnoszenia zarzutu potrącenia;
- upoważnienia sądu do ukarania grzywną strony lub pełnomocnika, którzy w złej wierze podali okoliczności zmierzające do przedłużenia postępowania;
- uproszczenia kontroli formalnej pism procesowych;
- rozszerzenia możliwości wyrokowania na posiedzeniu niejawnym;
- przyznania wyrokom sądów pierwszej instancji waloru tytułu zabezpieczającego.

Po drugie, zaproponowano zmiany porządkujące i korygujące istniejące instytucje procesowe. Po trzecie, zdecydowano poszerzyć zakres kompetencji referendarzy sądowych.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

[mc4wp_form id=”84″]

Ogólna ocena projektu

Cele przyświecające twórcom projektu są niewątpliwie słuszne. Bezwładność sądownictwa gospodarczego, nie tylko osłabia zaufanie obywateli do państwa i stoi w rażącej sprzeczności z ideałem państwa prawa, lecz również stanowi poważną barierę dla rozwoju gospodarczego. Dlatego warto też rozważyć, w jakim stopniu rozwiązania zaproponowane w projekcie skutkować będą przyspieszeniem i usprawnieniem rozwiązywania sporów między przedsiębiorcami. Nie bez znaczenia jest też pytanie na ile nowe rozwiązania pozwalają na wypełnienie innych celów niż krótki czas trwania postępowania..

Uważam, że większość z zaproponowanych zmian jest właściwa. W szczególności na poparcie zasługują uregulowania dotyczące powoływania nowych dowodów i twierdzeń przez strony. Nowela do k.p.c. stanowi kolejny krok w zaostrzeniu przepisów dotyczących tej kwestii. Krok słuszny, bowiem praktyka pokazuje, iż sędziowie nadal wykazują opór w oddalaniu nowych wniosków dowodowych wychodząc z założenia, iż większe jest ryzyko, że wydany przez nich wyrok będzie uchylony z powodu niedopuszczenia dowodu, niż z powodu przeprowadzenia dowodu zgłoszonego zbyt późno. Oczywiście, pozwala to stronom na przewlekanie postępowań. To samo dotyczy innych wspomnianych wyżej uregulowań. Ponieważ nowe rozwiązania w uzasadnieniu projektu poparte są rzetelną motywacją, a formułowanie dalszych argumentów i pochwał w tym zakres pozbawione jest sensu, poniżej ograniczę się do przedstawienia wybranych uwag o charakterze krytycznym.

Postępowania odrębne

K.p.c. przewiduje siedem zasadniczych wzorów postępowań odrębnych. Należą do nich m.in. postępowanie w sprawach gospodarczych, jak również postępowanie nakazowe, upominawcze, uproszczone i postępowanie o naruszenie posiadania. Zachodzą między nimi skomplikowane relacje, w tym możliwe jest równoległe stosownie przepisów dotyczących różnych postępowań odrębnych, np. gospodarczego i nakazowego. Prowadzi to do licznych komplikacji. Żeby ich uniknąć zaproponowano rozwiązanie zgodnie z którym w przypadku kolizji przepisów pierwszeństwo należy dać przepisom dotyczącym postępowania gospodarczego.

Rozwiązanie to jest słuszne, lecz można było jeszcze bardziej uprościć zawiłości proceduralne, przez likwidację niektórych postępowań odrębnych. Nie ma

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

zasadniczych podstaw do utrzymywania odrębności postępowania nakazowego i upominawczego. Swojej roli zdaje się nie spełniać odrębne postępowanie uproszczone, które konsekwentnie należy zlikwidować. Efektem byłaby większa zrozumiałość procedur dochodzenia roszczeń. W obecnych uregulowaniach gubią się nie tylko przedsiębiorcy, lecz również i prawnicy nie stykający się na co dzień z praktyką procesową. Wydaje się, że przejrzystość procedur jest wartością równie cenną co szybkość postępowania, a w tym przypadku bez wątpienia nie stoi z nią w sprzeczności.

Zróżnicowanie pozycji stron w zależności od statusu pełnomocnika

Nowela k.p.c. przewiduje dalsze różnicowanie pozycji stron w zależności od tego, czy jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (np. radcę prawnego lub adwokata), czy też występuje przed sądem samodzielnie lub gdy jest reprezentowana przez pełnomocnika nie należącego do samorządu prawniczego. Pisma wnoszone przez zawodowego pełnomocnika obarczone błędem formalnym sąd będzie zwracał bez pouczenia i bez przyjęcia fikcji, iż pismo wniesione ponownie w odpowiednim terminie po zwrocie uważa się za złożone w pierwotnym terminie. Pouczenie i możliwość ponownego wniesienia pisma bez negatywnych konsekwencji przewiduje się w przypadku, gdy strona nie jest reprezentowana przez profesjonalistę.

Biorąc pod uwagę, iż powyższe przepisy dotyczą sporów między przedsiębiorcami, dyskryminację tych, którzy zamierzają skorzystać z profesjonalnej pomocy prawnej trudno uznać za zasadną. Dlaczego strona korzystająca z usług adwokata (który może okazać się nie tak profesjonalny jak miałoby to wynikać z zasad etyki adwokackiej) ma być narażona na większe ryzyko przegrania sporu tylko dlatego, że swoją sprawę zleciła prawnikowi?

Patrząc na te kwestię z drugiej strony – dlaczego przedsiębiorca, który sam się reprezentuje przed sądem ma być lepiej traktowany? Niewątpliwie, przy odpowiednim wykorzystaniu przez sędziów dostępnych instrumentów procesowych, zwiększenie zaangażowania profesjonalnych pełnomocników usprawnia i przyspiesza proces cywilny. Łatwiej jest bowiem określić przedmiot i zakres sporu, jak również wskazać na odpowiednie środki dowodowe, gdy zajmują się tym zawodowcy a nie amatorzy. Omawiane rozwiązanie może zaś mieć dwa skutki. Po pierwsze, część przedsiębiorców korzystających z usług profesjonalistów za ich radą będzie sama podpisywać pisma procesowe, trzymając doradców „w ukryciu”. Część zaś, ta biedniejsza, uzna, iż skoro wynajęcie prawnika wiąże się nie tylko z

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

dodatkowymi kosztami, lecz również z większym ryzykiem to lepiej jest występować przed sądem samodzielnie. Efekt więc może być odwrotny od zamierzonego przez autorów projektu.

Wyłączenie powództwa wzajemnego i ograniczenie zarzutu potrącenia

Wyłączenie w postępowaniu gospodarczym możliwości wniesienia powództwa wzajemnego i ograniczenie zarzutu potrącenia do wierzytelności udowodnionych dokumentami może w praktyce okazać się nienajlepszym pomysłem. Po pierwsze, obie konstrukcje służą zasadniczo usprawnieniu rozstrzygania sporów. Pozwalają na całościowe rozstrzygnięcie o roszczeniach stron i zbadanie argumentów obu stron w jednym postępowaniu. Niemożność wystąpienia przez pozwanego z powództwem wzajemnym lub niemożność podniesienia zarzutu potrącenia spowoduje, że będzie on musiał wystąpić z odrębnym powództwem. W rezultacie ilość czasu i środków, które sądy i strony będą musiały poświęcić na rozstrzygniecie jednego sporu raczej zwiększy się, zamiast zmniejszyć. Po drugie, powyższe rozwiązanie w powiązaniu z proponowanym uregulowaniem, według którego już wyrok pierwszej instancji jest podstawą zabezpieczenia (np. zajęcia rachunku bankowego lub rzeczy pozwanego) może spowodować poważną zachętę do wnoszenia do sądów powództw, których strony w dotychczasowym stanie prawnym przedsiębiorcy by nie wnieśli. Zwłaszcza w przypadku roszczeń o znacznej wartości, każda ze stron wie, iż jeżeli uda jej się jako pierwszej uzyskać wyrok w sądzie pierwszej instancji, znajdzie się ona w dużo lepszej sytuacji niż druga strona. Zabezpieczenie roszczenia, na przykład przez zajęcie rachunków bankowych pozwanego stawia powoda w uprzywilejowanej pozycji negocjacyjnej, a w niektórych wypadkach może utrudnić normalną działalność poprzez odcięcie środków finansowych lub nawet doprowadzić do niewypłacalności pozwanego. Z tego też względu można spodziewać się zwiększenia ilości spraw sądowych. Last but not least, dalsze „rozejście się" instytucji potrącenia w cywilnym prawie materialnym i procesowym jest nie tylko problematyczne dla dogmatyków prawa, lecz trudno zrozumiałe dla uczestników obrotu. Przedsiębiorcy, którzy spotkają się z takim problem, w praktyce uznają raczej nowe rozwiązania za krzywdzące i niesprawiedliwe, a to może w jeszcze większym stopniu podważyć zaufanie do sądów.

Podsumowanie

Niezależnie od powyższych uwag i innych dodatkowych zastrzeżeń, które można by zgłosić, należy uznać rządowy projekt za zmianę idącą w dobrym kierunku, choć dosyć skromną. Wydaje się, iż fakt, że proponowane przekształcenia nie

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

wprowadzają żadnych przełomowych zmian, wynika z szybkiego tempa prac, które nie pozwoliło na wprowadzenie bardziej radykalnych rozwiązań. Te, bowiem w materii tak delikatnej i skomplikowanej jak postępowanie cywilne są bardzo ryzykowne. Rozumiejąc chęć osiągnięcia przez rząd natychmiastowych efektów PR należy mieć nadzieję, że to dopiero pierwszy krok w kierunku systemowej reformy postępowania cywilnego.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].